



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

RZECZPOSPOLITA
ul. Mysia 2
00-955 Warszawa

Nr z dn.
5 4 4 - 5 - 03-89

Muzyczny bibelot

„Napój miłosny” to jeden z filarów sławy Gaetano Donizettiego i jedna z podstawowych pozycji „żelaznego repertuaru” operowego. Nic więc dziwnego, że dyrektor Opery Wrocławskiej zdecydował się na przedstawienie tego, a nie innego utworu. Mając w dodatku atut w postaci realizatorów: Giovanniego Pampiglione — reżyseria (kiedyś student reżyserii w Warszawskiej PWST, a dziś czołowy reżyser Włoch, wykładowca rzymskiej Academia Arte Dramatica, twórca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego); Santi Migneco — scenografia (znany w Polsce już ze scenografii do „Włoszki w Algierze” we Wrocławskiej Operze); Kazimierza Wiencka — kierownictwo muzyczne, z powodzeniem zaprezentowali oni tę operę we włoskiej wersji, napisaną w 1832 roku, dedykowaną płci pięknej w Mediolanie.

Jest to opera wybrana jakby specjalnie pod odtwórczynię roli Adiny — Izabelę Łabudę, laureatkę wielu międzynarodowych konkursów, która mimo młodego wieku błyszczy najjaśniejszym blaskiem wśród wrocławskich gwiazd operowych. Ta śpiewaczka — przeciwieństwo operowej diwy — jest stworzona do grania (właśnie grania) w operach klasycznych, jak i współczesnych. Wiotka, ładna, uśmiechnięta, gestem przekazać śpiewane treści. A umożliwia jej to niewątpliwie styl muzyczny tej partytury, który jest żywy, błyskotliwy, reprezentujący prawdziwy rodzaj opery buffo.

Podkreślili to także włoscy realizatorzy, nadając świadomie postaci Dulcamary przerysowaną kreską cechy buffona, cwaniaka, a mimo to uroczego obieżyświata. Ten lekarz-szarlatan w wykonaniu Macieja Kryczki, to postać, która spina akcję, może dzięki słabostkom i błędom, które posiada, dobrze nam znanym i tolerowanym. Ten świetny bas baryton szczegól-

nie dobrze wypadł w duecie Adina-Dulcamara w II akcie, gdzie kompozytor potrafił skrzyżować rodzaj opery buffo z rodzajem serio.

Dwaj tenorzy to: występujący gościnnie Krzysztof Bednarek (Memorino) i Adam Urban (sierżant). Pierwszy szczególnie wzruszający w arii „Adino, wierz mi, zaklinam cię”, która stylem pasuje do opery serio.

Do niedawna Opera Wrocławska przedstawiała libretta w polskim tłumaczeniu. Tym razem operę zrealizowano w języku oryginału. Jest to bardzo rozsądne posunięcie, stwarza większe możliwości eksportowe — „Włoszka w Algierze” (zrealizowana przez tych samych twórców)

cieszyła się wielkim powodzeniem w RFN.

„Napój miłosny” stworzony został w okresie największego rozwoju belcanta. Kompozytor dał okazję śpiewakom do zabłyśnięcia swymi waltorami, do partii ściśle popisowych należy niewątpliwie koloraturowy walc Adiny. Nie mogę cytować wszystkich arii, duetów, ansamblów, gdyż w tej doskonałej partyturze trudno doszukać się zbędnego fragmentu. Dlatego dobrze, że reżyser podszedł z pietyzmem do utworu, nie zmieniając ani taktu. Bał się uszkodzić ten muzyczny bibelot, świetnie zagrany w szacownych murach Opery Wrocławskiej.

WŁODZIMIERZ ANTOS



Na zdjęciu: Izabela Łabuda i Maciej Kryczka — odtwórcy głównych ról w „Napoju miłosnym” Donizettiego.

Fot. Maria Behrendt